

Popis naukowej precyzji

Komentarz agencji TASS do lotu Ziemia-Wenus

Trzy radzieckie i trzy amerykańskie statki automatyczne startowały na Wenus, jednakże dopiero siódmy — „Wenus-4” — łagodnie opadł na powierzchnię białej planety — pisze komentator naukowy agencji TASS.

Trudności przy obliczaniu trajektorii wiodącej na Wenus są wprost niewiarygodne. Znacznie łatwiej trafić strzelą cewą z pędzącego samochodu pszczołę w locie. Jednakże w dniu 12 czerwca, gdy wystartowała „Wenus-4” nagromadzono już wiele doświadczeń w dziedzinie budowy urządzeń umożliwiających podróże międzyplanetarne. Wiele materiałów dało wielomiesięczny lot „Sondy-3” w latach 1965—1966 oraz łagodne lądowanie na Księżyca.

Stacja „Wenus-4” startowała, podobnie jak jej poprzedniczki, z orbity ciężkiego satelity Ziemi. W chwili gdy ustąpiła praca silników ostatniego członu rakiety, stacja mknęła z szybkością 11.350 m/sek, niezależnie od przyciągania ziemskiego. Błąd w szybkości na tym etapie rzędu 1 metra na sekundę dałby odchylenie w końcowym odcinku trajektorii, tj. w pobliżu Wenus, rzędu 60 tys. km.

Po oddzieleniu się stacji od rakiety rozpoczął się jej swobodny lot. Dopóki znajdowała się ona w sferze przyciągania Ziemi (około miliona kilometrów) jej ruch przebiegał po krzywej zbliżonej kształtem do hiperboli. Następnie pod wpływem ciążenia słonecznego stacja poruszała się po orbicie eliptycznej. W sferze przyciągania Wenus (600 tys. km) ruch przebiegał znowu po trajektorii zbliżonej kształtem do hiperboli.

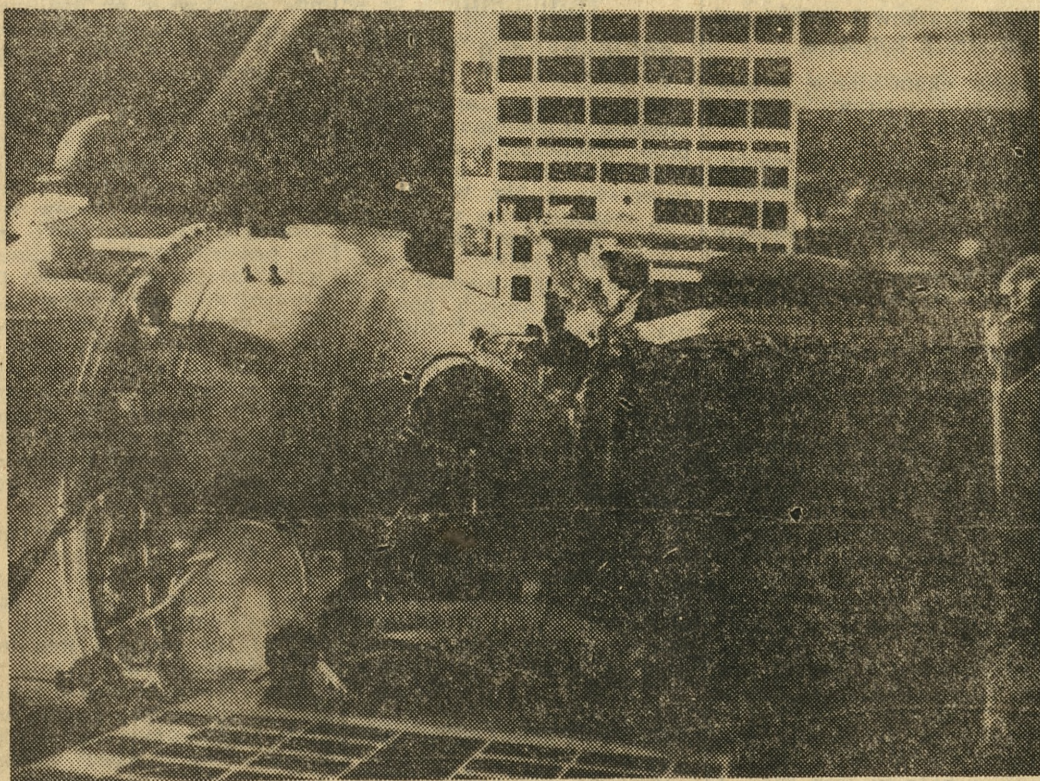
Przez cały czas lotu przeprowadzono z stacją 114 сеансів łączności radiowej. Dokończono pomiary parametrów jej ruchu, na podstawie których określano rzeczywistą trajektorię lotu.

W dniu 29 lipca, gdy stacja znajdowała się w odległości 12 mln kilometrów od Ziemi, przebiegała przez środek Wenus. W wyniku manewru stacja przeszła na nową trajektorię przebiegającą przez środek Wenus.

Korektura, a także ostatni przyplanetarny odcinek lotu były najważniejszymi jego etapami. W środę o godz. 7 min. 34 czasu moskiewskiego stacja weszła z drugą szybkością kosmiczną w atmosferę Wenus, gdzie oddzieliło się od niej laboratorium naukowe. Po wytraceniu szybkości włączyły się spadochrony i laboratorium łagodnie zaczęło opuszczać się na powierzchnię. PAP

„Wenus” — 4

Agencja TASS opublikowała w dniu 18 bm. zdjęcie radzieckiej sondy kosmicznej „Wenus-4”, która w tym dniu dotarła do planety Wenus. Na zdjęciu: radziecka sonda kosmiczna „Wenus-4”. CAF — Interfoto



Protest Jordani do Rady Bezpieczeństwa

Stały przedstawiciel Jordani w ONZ, El-Farra wystosował list do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w którym kategorycznie odrzucił twierdzenia Izraela, usiłującego obarczyć Jordanię odpowiedzialnością za zaostrzenie sytuacji na okupowanych przez Izrael obszarach jordańskich. Przedstawiciel Jordani w ONZ stwierdza, że Izrael nadal narusza porozumienie o wstrzymaniu ognia. Izraelskie wojska okupacyjne w brutalny sposób przeprowadzają przesłuchania oraz torturują obywateli jordańskich w tym również kobiety i dzieci. Metody Izraela można porównać jedynie z poczynaniami faszyzistów na okupowanych terytoriach podczas drugiej wojny światowej. (PAP)

Narada w KC PZPR

Praca partii wśród młodzieży

Problemy pracy partii wśród młodzieży były w środę tematem obradującej w Warszawie narady sekretarzy organizacyjnych komitetów wojewódzkich PZPR.

Dyskusję poprzedziło wystąpienie zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KC Ta deusza Rudolfa oraz informacja przewodniczących zarządów głównych ZMS i ZMW Andrzeja Żabińskiego i Zdzisława Kurowskiego o bieżącej działalności i najbliższych zadaniach tych organizacji. Następnie uczestnicy narady omówili dotychczasowe doświadczenia i niektóre aktualne zadania instancji partyjnych w ich pracy wśród młodzieży, jak również zagadnienia partyjnego kierownictwa organizacjami młodzieżowymi. Do zadań szczególnie ważnych, na które zwróciło uwagę VIII Plenum KC PZPR, należy ukazywanie młodzieży osiągnięć naszego narodu w budownictwie socjalizmu, wyjaśnianie istoty procesów społecznych na świecie, klasowych przyczyn ważnych wydarzeń na arenie międzynarodowej.

Wiele uwagi w dyskusji poświęcono sprawie zdobywania i uzupełniania przez młodzież kwalifikacji zawodowych i ogólnych.

W dyskusji wskazano na potrzebę znacznego rozszerzenia oddziaływania wychowawczego na młodzież w czasie wolnym od nauki i pracy, w mieszkaniach. Cenne są inicjatywy młodzieży zmierzające do zwiększenia liczby urządzeń kulturalnych i sportowych.

USA — Wietnam

- Aktywne rozmowy w sprawie armatniego mięsa
- Gwałtowne demonstracje antywojenne w Oakland

Waszyngton wzmaga presję na swoich azjatyckich sojuszników, domagając się od nich zakrojonego na szerszą skalę udziału w działaniach wojennych przeciwko patriotom południowowietnamskim. Rzecznik prasowy Białego Domu, Christian, nie negował, że rząd USA prowadzi z nimi w tej sprawie „aktywne rozmowy”.

Z wypowiedzi amerykańskich osobistości oficjalnych wynika — podaje korespondent Agencji AP — że władze sąjgońskie zamierzają zwiększyć liczebność swych wojsk o 65 tys., a Syjam wysłać do

Wietnamu południowego jeszcze około 2 tys. żołnierzy.

Również Stany Zjednoczone powiększają liczebność swego korpusu ekspedycyjnego w Wietnamie południowym. Do lipca 1968 r. zostanie tam wysłany nowy kontyngent wojsk w sile 45 tys. żołnierzy. W chwili obecnej w Wietnamie południowym znajduje się już około 490 tysięcy amerykańskich interwentów.

Na pokładzie amerykańskiego liniowca „Independence” płynącego w kierunku Wysp Dziewiczych odbywa się doroczna krajowa konferencja gubernatorów stanów USA. Główny problem który, jak „ciemna chmura zawisł nad podróżą gubernatorów” — stwierdza dziennik „Christian Science Monitor” — to Wietnam.

Korespondenci donoszą z pokładu „Independence”, że grupa gubernatorów-demokratów zgłosiła projekt rezolucji popierający wietnamską politykę rządu. Inspiratorem tego projektu jest gubernator stanu Teksas, Connally — bliski przyjaciel prezydenta Johnsona. W dniu 20 października projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Jednakże, jak komunikują amerykańskie agencje informacyjne, gubernatorzy-republikańscy wypowiedzieli się przeciwko przyjęciu rezolucji o „zdecydowanym poparciu” wietnamskiej polityki Waszyngtonu, „ponieważ nie służyłoby to narodowym interesom”.

W NRD

Surowe kary dla szpiegów i dywersantów

W czwartek sąd najwyższy w Berlinie demokratycznym wydał wyrok na agentów wywiadu zachodniemieckiego — Herberta Latinskiego i amerykańskiego — Hermanna Huettnera. Pierwszy skazany został na karę dożywotniego więzienia, drugi na karę 15 lat więzienia, zgodnie z wnioskiem prokuratora.

Huettner, płatny agent amerykański, przekazał wywiadowi USA wiele ważnych informacji.

Latinskiemu udowodniono prowadzenie działalności, mającej na celu hamowanie rozwoju gospodarki i handlu zagranicznego NRD. (PAP)

Śnieg i mróz w Tatrach

W Polsce południowej na wysokości powyżej 1.100 m spada śnieg, tworząc dość grubą jak na tę porę roku pokrywę. Na Kasprowym Wierchu wynosi ona 5 cm, na Hali Gąsienicowej — 4 cm. Śnieg utrzymuje się również na Myślenickich Turniach oraz na Babiej Górze, Turbaczu i Jaworzynie Krynickiej. W Tatrach temperatury są poniżej zera. W nocy ze środę na czwartek na Kasprowym Wierchu zanotowano 9 stopni mrozu. (PAP)

POZNAN
PIĄTEK
20
PAŹDZIERNIK
1967

WYDANIE AB
Nr 248 (7365)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

50 lat kinematografii
radzieckiej

„Wojna i pokój” zainaugurowała festiwal

Wczoraj w poznańskim kinie Bałtyk odbyła się uroczysta inauguracja wielkiej imprezy — festiwalu „50 lat kinematografii radzieckiej”. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli poznańskich władz partyjnych i państwowych, poznańskiego świata artystycznego oraz przedstawicieli wielu środowisk. Obecny był również konsul ZSRR w Poznaniu S. Kolasz. Założenia ideowe festiwalu przedstawił kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN T. Peksa.

Na inaugurację zaprezentowano monumentalny film w reżyserii Siergieja Bondarczuka „Wojna i pokój” będący adaptacją słynnej powieści Lwa Tołstoja. Film składa się z 4 części, których łączna projekcja przekracza 9 godzin. Wczoraj wyświetlono dwie części: I — „Andrzej Bołkoński”. II — „Na tasza Rostowa”. Pozostałe dwie części zobaczymy w roku przyszłym.

Na festiwal przybywa do Polski delegacja filmowców radzieckich z S. Bondarczukiem, która 23 bm. spotka się z publicznością kinową w Kaliszu, a 24 bm. w Poznaniu (kino Bałtyk godz. 19). Kolejne pozycje festiwalu w Bałtyku to: „Człowiek, którego kocham” oraz „Zosia” z Polą Raką w roli głównej. Kino Muza wyświetla sensacyjny film szpiegowski „Kamo — znany osobiście” w dwóch seriach, Czternastka przypomni nam czołowe pozycje klasyki radzieckiej, a Rialto — filmy komediowe i wojenne. W sumie podczas festiwalu poznamy 7 nowych filmów radzieckich i ponad 20 wznowień. Na program festiwalu składają się nadto wystawy oraz inne imprezy. (ms)

„Polski dzień” na sympozjum jądrowym

„Dniem polskim” można by śmiało nazwać środę, drugi dzień warszawskiego międzynarodowego sympozjum naukowego — poświęconego perspektywom fizyki i chemii jądrowej. Opracowany przez naszych naukowców prof. prof. Mariana Danysza i Jerzego Pniewskiego referat na temat hiper jąder przedstawił prof. J. Pniewski. Ci dwaj polscy uczeni wraz z grupą współpracowników stworzyli cały nowy dział fizyki jądrowej. Odkryli oni w 1952 r. nowy składnik jądra atomowego. Od tego czasu fizyka hiper jąder stała się przedmiotem badań wielu najpoważniejszych laboratoriów atomowych świata. Wszystkie te placówki współpracują z warszawskim ośrodkiem naukowym, który w tej dziedzinie zajmuje niekwestionowaną pierwszą pozycję na świecie.

Nie mniejsze zainteresowanie wywołał drugi polski referat prof. Bogusława Jezowskiej-Trzebiatowskiej, która mówiła o strukturze elektronowej pierwiastków uranowych i transuranowych.

Na sesji popołudniowej uczestnikom sympozjum odczytana została wiadomość Polskiej Agencji Prasowej o lądowaniu radzieckiej stacji automatycznej „Wenus-4” na powierzchni tej planety. Sprawę zdawca naukowy PAP poprosił o ocenę tego wydarzenia kilku uczestników międzynarodowego spotkania uczonych. A oto ich wypowiedzi:

Prof. Wiktor F. Weisskopf (USA), światowej sławy fizyk: Jestem bardzo zadowolony, iż radzieccy uczeni mogli wykonać tak złożony eksperyment techniczny. Badanie Wenus jest przykładem tego, co może osiągnąć nauka, połączone siły uczonych całego świata. Wiceprezes Akademii Nauk ZSRR — prof. Aleksander Winoogradow: Wenus jest jeszcze wiele zagadek: atmosfera, wysoka temperatura jej powierzchni. Można mieć nadzieję, że wiele tych tajemnic zostanie wyjaśnionych dzięki osiągnięciu planety przez naszą stację.

Prof. Michał Łunc (Polska), członek Międzynarodowej Akademii Astronautycznej: Jest to moim zdaniem największe z dotychczasowych osiągnięć kosmicznych, po wystrojeniu pierwszego sputnika i pierwszego lotu człowieka. (PAP)

M. A. Asturias laureatem literackiej Nagrody Nobla

Miguel Angel Asturias, pisarz gwatemalski, pełniący obecnie obowiązki ambasadora swego kraju w Paryżu, został tegorocznym laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. (PAP)

W łonie Partii Demokratycznej

Przygotowania do kampanii przeciw Johnsonowi

Członkowie partii demokratycznej, którzy przeciwni są powtórnej nominacji prezydenta Johnsona na kandydata w zbliżających się wyborach utworzyli ogólnokrajową „konferencję zaangażowanych demokratów”. Konferencja planuje zwołanie 19 listopada br. w Chicago ogólnokrajowego kongresu na którym zostanie uzgodniona kampania przeciwko Johnsonowi. W specjalnym oświadczeniu konferencja stwierdza, że powtórna nominacja Johnsona „nie byłaby najlepszym interesem ani dla partii demokratycznej, ani dla narodu”.

„Jesteśmy demokratami — stwierdzają członkowie grupy — którzy poparli Johnsona w 1964 roku. Jesteśmy przekonani, że polityka, którą prowadzi on w Wietnamie oraz konsekwencje jego polityki wewnętrznej i zagranicznej prowadzą kraj do katastrofy”. PAP

Min. Moskwa na uroczystościach „Dnia łącznościowca”

Ponad 140 tysięczna rzesza pracowników polskiej poczty i telekomunikacji obchodziła w środę swoje doroczne, tradycyjne już święto — „Dzień łącznościowca”. Centralne uroczystości z tej okazji odbyły się w Katowicach, gdzie uruchomiona została jedna z największych inwestycji łączności ostatnich lat — międzymiastowa telefoniczna centrala bezsznurowa.

Na uroczystości przemówienie wygłosił minister łączności Zygmunt Moskwa.

Min. Moskwa stwierdził, że od początku 5-letniej liczba abonentów telefonicznych wzrosła o ponad 100 tys. Na początku bm. było 884 tys. abonentów telefonicznych, a do końca roku ich liczba ma wzrosnąć do 896 tys. Uruchomiono 58 nowych placówek pocztowo-telekomunikacyjnych (jest ich obecnie w kraju 7.321).

Rozszerza się zasięg programu telewizyjnego, który obecnie dociera do przeszło 85 proc. ludności naszego kraju.

Zwiększy się też liczba i moc nadajników radiofonicznych i telewizyjnych. Planuje się rozwój i modernizację linii radiowych. Na koniec 1968 r. liczba abonentów PR i TV po winna wzrosnąć do blisko 9 mln. (w tym ponad 3,3 mln. abonentów telewizji).

Przewidziane są działania usprawniające kolportaż prasy. W roku przyszłym „Ruch” ma rozprowadzić 2,7 mld. egz. prasy.

Podstawowym zadaniem łączności — podkreślił min. Moskwa — jest prawidłowa obsługa gospodarki narodowej i społeczeństwa.

Omawiając projekty przyszłorocznych zadań łączności min. Moskwa podkreślił przede wszystkim konieczność dalszego rozszerzenia usług pocztowo-telekomunikacyjnych. W roku przyszłym liczba abonentów telefonicznych powinna zwiększyć się o 58 tys.

W 1968 r. planuje się dalsze usprawnienie telefonicznej łączności międzymiastowej. W tym celu zwiększy się przede

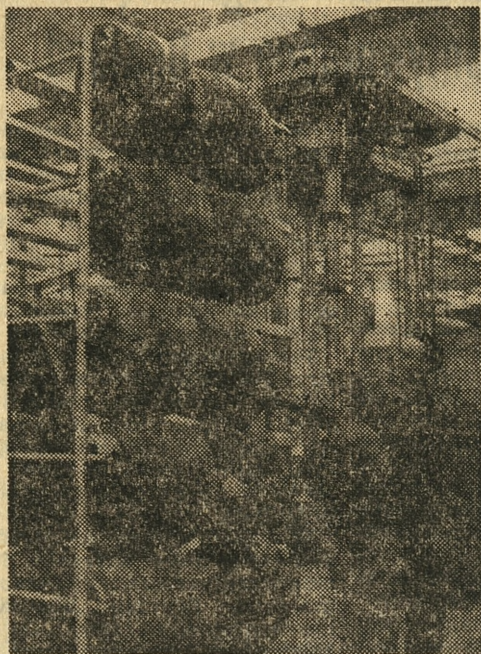
wszystkim liczbę eksploatowanych linii. Temu celowi służyć też będzie dalsza rozbudowa sieci kabli koncentrycznych. (PAP)

Junta grecka obrażała się na Danię

Premier grecki Kostas Karamanlis ostro zaatakował decyzję rządu duńskiego w sprawie odwołania ambasadora z Aten i zagroził zerwaniem stosunków handlowych z Danią, jeśli nadal będzie się ona „wrogo odnosiła” do władz greckich.

Warto przypomnieć, że po uznaniu przez grecką juntę wojskową sekretarza ambasady duńskiej w Atenach Alkama za persona non grata, rząd duński odwołał swego ambasadora z Aten. (PAP)

Wkrótce opony z Olsztyna



Już pod koniec bieżącego miesiąca rozpocznie się normalna produkcja w Olsztyńskiej Fabryce Opon Samochodowych. Obecnie uruchamia się kolejne poszczególne urządzenia i ciągi maszyn. Trwa też „docieranie” uruchomionych już zespołów produkcyjnych. Na zdjęciu: fragment hali produkcyjnej detek.

CAF — fot. Moroz

Ogólnopolska konferencja aktywów LK w Poznaniu

Jak usprawnić szkolenie zawodowe dziewcząt i kobiet

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu dwudniowa ogólnopolska konferencja aktywów Ligi Kobiet, zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki LK w Poznaniu. Poświęcona sprawom kwalifikacji kobiet i dziewcząt oraz ich doskonalenia zawodowego ma ona umożliwić i ułatwić podjęcie przez nie pracy w zakładach usługowych i w chałupnictwie.

W pierwszym dniu konferencji, obrady objęły informację wstępną na temat roli i zadań Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, zwłaszcza w dziedzinie szkolenia kobiet. Problemy te referował prezes Zarządu Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego Józef Kujawa. Charakterystykę m. in. działalność Związku, podkreślił on wagę jaką przywiązuje się do przygotowania zawodowego dziewcząt w podległych placówkach. Dziewczęta szkolą się w takich — dotychczas przysłowiowo męskich — dziedzinach jak np. elektromechanika, obróbka metali, malarstwo budowlane i reklamowe, naprawa maszyn biurowych. Mówca ze szczególnym naciskiem apelował o stworzenie odpowiedniej atmosfery dla kobiet, które podejmują pracę w nowych zawodach. Niestety stosunek wobec nowych pracowniczek, nie zawsze jest właściwy, toteż kobiety często rezygnują z pracy. Dyrekcje poszczególnych zakładów też powinny przejść pedagogizację.

Następnie uczestnicy konferencji zwiedzili urządzenia szkolne i hospitowali zajęcia

W Nigerii

Wojska federalne zdobyły Kalabar

Siłły zbrojne nigeryjskiego rządu federalnego zajęły w czwartek na terytorium obwodu wschodniego miasto Kalabar.

Kalabar, będący ważnym portem morskim i węzłem kolejowym, leży 45 km od granicy z Kamerunem. Ludność miasta liczy około 75 tys. PAP

W wielkopolskich fabrykach

Czynem produkcyjnym czczą 50-lecie Wielkiej Rewolucji

Bogate są efekty realizacji zobowiązań załóg wielkopolskich fabryk, przedsiębiorstw i instytucji podejmowanych dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Nadechodzą też meldunki o dalszych zobowiązaniach, które przyczynią się do dalszego zwiększenia produkcji, obniżenia kosztów i wykonania różnych prac w czynie społecznym.

W Zakładach H. Cegielski uzyskano w wyniku realizacji zobowiązań dodatkową produkcję wartości ponad 16 mln. zł. Składają się na nią silnik agregatowy na eksport, 26 ton elementów tłoczonych, 440 kardaniów i wiele innych wyrobów. Tak znaczne osiągnięcia zawdzięczają zakłady wykonaniu zobowiązań, w których deklarowano m. in. zwiększenie wydajności, zmniejszenie ilości braków, poprawę organizacji pracy i rytmiczności. Niezależnie od tego pracownicy HCP przepracowali 29 500 godzin przy porządkowaniu miasta, głównie Cytadeli i Łęgów Dębskich.

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet” dostarczyły dodatkowo poza planem 6 500 m³ prefabrykatów, czyli ilość, która wystarczy na wybudowanie 985 izb mieszkalnych. W Elektrowni Pątnów 50 rocznica Wielkiej Rewolucji zbiegła się z oddaniem do eksploatacji radzieckiego turbozespołu o mocy 200 MW.

Pracownicy Biura Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt” w Poznaniu zadeklarowali w zobowiązaniach przygotowanie dodatkowej dokumentacji, szacowanej na blisko 2,1 mln. zł. Znajdować się wśród niej będzie dokumentacja projektowo-kosztorysowa zasilania energią tarmobreskiego zagłębia siarkowego, dokumentacja dla Pakistanu i Egiptu oraz koncepcja nowego systemu zasilania obiektów Międzynarodowych Targów Poznańskich.

W Piłskich Zakładach Przemysłu Ziemiannaczanego postanowiono dostarczyć dodatkowo 1100 ton mączki w najlepszym gatunku oraz 30 ton wycierki. Dodatkowa produkcja, szaców-

Rekordowa produkcja

Pod względem produkcji nawozów sztucznych Związek Radziecki znalazł się na pierwszym miejscu w Europie. Do 1970 r. Związek Radziecki będzie produkować 65 mln. ton nawozów rocznie, czyli dwa razy więcej niż w roku ubiegłym. (PAP)

Strajki, aresztowania

Poważne napięcie społeczne w Wielkiej Brytanii

Takiego napięcia społecznego w W. Brytanii nie obserwowano już od wielu lat. Deflacyjna polityka rządu Wilsona doprowadziła do zaostreżenia konfliktów między związkami zawodowymi a kierownictwem przemysłowym. Od wielu tygodni strajkują dokerzy. Do akcji strajkowej przystąpili robotnicy budowlani. Zapowiedzieli strajk kolejarzy.

W wyniku nieoficjalnego strajku dokerów straty spowodowane zmniejszeniem się eksportu brytyjskiego szacowane są przez ekspertów na przeszło 100 mln. funtów szterlingów. W Londynie i Liverpoolu do akcji tej przystąpiło 3/4 robotników zatrudnionych w porcie. Nie ma żadnych oznak wskazujących, że dojdzie do jakiegokolwiek porozumienia między przedsiębiorcami a związkami zawodowymi.

Szczególnie ostry przebieg miał w Londynie strajk robotników budowlanych. Niedawno policja zaatakowała strajkujących w londyńskim city. Aresztowano wówczas 24 osoby. Mają one stanąć przed sądem. Decyzja ta spotkała się z oburzeniem robotników budowlanych, którzy zapowiedzieli demonstrację protestacyjną w dniu rozpoczęcia procesu sądowego.

Kontynuowany jest strajk konduktorów kolejowych. Dotychczasowe rozmowy związków zawodowych z dyrekcją kolei brytyjskich nie dały rezultatu. Kolejarzy wysuwają

żądania ekonomiczne, przede wszystkim poprawy warunków pracy.

Mnożą się konflikty między pracodawcami a robotnikami innych dziedzin przemysłu i transportu. Ostry spór istnieje z pracownikami autobusów na liniach prowincjonalnych, między drukarzami a wydawcami.

Napężenie istnieje na poczcie. Dochodzi do starć między przedsiębiorcami a elektrykami itd.

Związki zawodowe broniące interesów robotników są przedmiotem gwałtownych ataków ze strony władz państwowych i prawnicy labourzystowskiej. Minister pracy Ray Gunter usiłuje przerzucić całą odpowiedzialność za napiętą sytuację w Anglii na partię komunistyczną. Na oskarżenia te Partia Komunistyczna W. Brytanii odpowiedziała oświadczeniem, w którym podkreśla, że niepokój do ekonomiki brytyjskiej wprowadzają nie walczący robotnicy, lecz rząd i przedsiębiorcy. (PAP)

Deklaracja

Waldeck-Rochet

Po zakończeniu obrad plenium CK FPK, sekretarz generalny partii, Waldeck-Rochet złożył deklarację, w której omówił wyniki rozmów z federacją lewicy w sprawie opracowania wspólnego programu.

Waldeck-Rochet oświadczył, że nie może w tej chwili omówić propozycji opracowanych przez dwustronną grupę roboczą, ponieważ propozycje te nie uzyskały jeszcze aprobaty na najwyższym szczeblu. W każdym razie — stwierdził on — stanowią one bardzo poważny postęp i dotyczą zarówno instytucji republikańskich, polityki ekonomicznej i społecznej jak i polityki zagranicznej. Rozbieżności nadal wprowadzić istnieją, ale mogą być zredukowane w toku przyszłych dyskusji. (PAP)

III Zjazd Laikatu zakończył obrady

Śmiało rezolucje Kongresu Katolików w sprawie zbrojeń, rasizmu i Wietnamu

Trzeci światowy zjazd laikatu zakończył i podsumował swe obrady uchwaleniem szeregu ważnych rezolucji oraz powołaniem stałego komitetu, który opracuje inne zgłoszone wnioski, jakich ze względu na brak czasu nie zdołano przegłosować.

W rezolucjach tych uznaje się: — rasizm za stałą groźbę dla pokoju i wzywa się kierownictwo duchowne Kościoła do wyjaśnienia, iż rasizm jest sprzeczny ze wszystkimi wartościami ludzkimi, a także z wiarą chrześcijańską i należy całkowicie go odrzucić. — W walce przeciwko uciskowi katolicy powinni stawiać bezwzględnie po stronie uciskanych, niezależnie od ich ras, religii i ideologii. — Kongres wzywa rządy do stopniowego zmniejszania zbrojeń atomowych aż do ich całkowitej likwidacji oraz przyjęcia wszystkich narodów do ONZ. — Wzywa papieża i władze watykańskie do przyznania małżonkom całkowitej swobody w wyborze środków, zgodnie z ich przekonaniami religijnymi i w oparciu o konsultacje naukowe-lekarskie, odnoszących się do problemu racjonalnej organizacji rodziny.

Stały komitet ma przygotować rezolucję w sprawie wietnamskiej, opierając się na poleceniach wynikłych z dyskusji. Rezolucja ma zawierać zdecydowane potępienie bombardowań Wietnamu oraz masakry dokonywanej na ludności cywilnej, żądanie natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych w oparciu o porozumienia genewskie i wycofanie obcych wojsk natychmiast po rokowaniach, apel do narodu amerykańskiego, by przekonał swój rząd i zmusił go do zmiany obecnej polityki.

Stanowisko wyrażone w rezolucjach jest kontynuacją tendencji, jakie zarysowały się podczas pierwszych sesji soboru watykańskiego, przytłumionych następnie przez kurs bar-

Kampania antykubańska w USA

Ugrupowania emigrantów kubańskich podejmują kolejną próbę zjednoczenia się w celu organizowania prowokacji przeciwko Kuble. W dniu 19 bm. rozpoczęła się w Nowym Jorku 3-dniowa konferencja kontrolowalucjonistów kubańskich, która ma osiągnąć porozumienie w sprawie powołania „zjednoczonego frontu”.

Konferencja obraduje pod kierownictwem „narodowego komitetu koordynacyjnego”. Uczestniczy w niej osobisty przedstawiciel obalonego tyrana kubańskiego, Batisty oraz przedstawiciele innych reakcyjnych organizacji.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że kontrrewolucjoniści kubańscy podnieśli ostatnio głos w związku z aktywizacją kampanii antykubańskiej w oficjalnych kołach Waszyngtonu. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz.

dział zachowawczy, jaki nadali polityce kościelnej najwyżsi dostojnicy kurii rzymskiej. PAP

Narada inspektorów szkolnych

Spadek wyników nauczania

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu dwudniowa narada inspektorów szkolnych naszego województwa, poświęcona analizie nauczania i wychowania w szkołach podstawowych ze szczególnym uwzględnieniem klasy ósmej. W naradzie uczestniczy przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego Witold Janczewski. Analiza przedstawiona przez naczelnika Kuratorium OSP Józefa Dąbrowskiego zasygnalizowała spadek wyników nauczania w naszym województwie, czego podstawowymi przyczynami są: zbyt częsta absencja w szkole zarówno uczniów jak i nauczycieli, niepełne przygotowanie metodyczne nauczycieli, brak pomocy naukowych i lektur szkolnych. W dyskusji uczestnicy narady wysunęli wiele konstruktywnych wniosków dążących do naprawy tej sytuacji.

Dzisiaj uczestnicy narady obradują w Kościanie, aby na miejscu poznać się z dobrym rozwiązaniem dojazdów dzieci do szkół podstawowych. (az)

„Lato 67”

Ocena harcerskich akcji

Srodowe posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, które prowadziła jego przewodnicząca Władysława Klawiter, skupiła swą uwagę na analitycznej ocenie „Lata 67”, jako podstawy do planowania następnej akcji harcerskiego lata w 1968 r. Mimo poważnych wyników ilościowych (14310 uczestników obozów i 79 916 uczestników lata nieobozowego) oraz jakościowych (wzrost kolonii zachowawczych, obozów wędrownych oraz uzyskanie m. in. przeszło 3000 Młodzieżowych Odznak Sprawności Obronnej) członkowie Prezydium Rady postulowali dla dobrej przyszłości akcji harcerskiego lata nałożyć szkolenie kadry wychowawców, w celu objęcia formami pracy harcerskiej większej liczby dzieci w roku przyszłym i to zarówno na obozach harcerskich jak i koloniach.

Na posiedzeniu omówiono też wyniki akcji „Azymut” i „Aurora” poświęconych własnemu zarówno harcerzy jak i w ogóle dzieci szkolnych w obchody 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Akcje te (jeszcze nieukończono) przyniosły, jak dotychczas piękne wyniki, legitymujące się zwiększeniem wśród dzieci wiedzy o Kraju Rad, jego historii i osiągnięciach. (az)

„Jedyna szansa dla Rosji“

— 148 —

OSTATNI GENERAL (4)

14 października na tereny ostatniej wrześnieowej bitwy przekradł się rotmistrz pewnego kawalerskiego pułku. Uniknął niewoli, szukał schronienia u siostry — wiejskiej nauczycielki. W wiejskich opłotkach trudno zostać niezauważalnym. Siostra opowiadała więc, że przybył brat — nauczyciel z Poznańskiego. Gospodarze kiwali ze zrozumieniem głowami i wieczorem zjawili się w szkole. Powiedzieli wprost — pan niby nauczyciel, a nam się widzi, że człowiek wojskowy. My tu broń mamy pochowaną i dużo jest tej broni po żołnierzach armii Kleeberga. Trzeba więc kogoś, kto się na tym zna, szkoła przecież żeby się zmarnowała...

Rotmistrz został jednak nauczycielem.

W dzień szkoła — nocą konspiracja. Na razie bez organizacji, rozkazu, ot po prostu z patriotycznego obowiązku. Rozpoczęli od broni. Pochowana była w gospodarskich obejściach, w stodółkach, chlewniach, pod kupami obornika. Leżała w ziemi okolicznych łasków, na łaskach.

Kiedy wylizyli ile, gdzie i jakiej broni się pochowane, rotmistrz ucieszył się i przestraszył. Dużo jej było. O wiele za dużo, aby wróg nie zorientował się i nie zaczął jej

szukać. Nocami wykopywali broń ukrytą w obejściach — liczyli, że tu hitlerowcy będą szukali najpierw i wywozili w lasy. Starannie naoliwiona, opakowana, zakopywali w ziemi, uważnie oznaczając miejsce. Po tym przyszła kolej na broń z lasów i łąk. Zastosowali przy tym pomysł prosty, chytry i co najważniejsze skuteczny. Obok dołu, w którym była ukryta broń, kopali bliźniętka doł nowy. Układali w nim zakonserwowaną broń i przysypywali ziemią z obu dołów, tak aby został kopczyk znaczny i świeży. Niby ktoś już wykopał...

Pod koniec października zjawili się we wsiach Niemcy. Rozpoczęli poszukiwania. Saperzy z wykrywaczami min, z pruska skrupulatnością, przetrzasali gospodarstwo za gospodarstwem. W większości wypadków bez rezultatów. Broń dawno już stąd znikła. Następnie przeszczepiali lasy i łąki, omijając miejsca z dołami i kopczykami — ach tu już wykopało. Informowano ich bowiem życzliwie, że zaraz po kapitulacji byli tu Niemcy i wszystko zabrali.

Po kilku tygodniach samodzielnego konspiracji próbowano tworzyć pierwsze organizacyjne zreby. Wspomina ten sam Kołodziejczyk, który niby do karpini, a w rzeczywistości

po ckm-y wyprawiał się w noc kapitulacji — „na początek listopada przybył do mnie jeden jegomość z Łukowa, który mi zaproponował, abyśmy akcję zbrojną przeciw wrogowi organizowaliśmy... wobec tego Chojeta Aleksander, Polaskiewicz Józef, Joda Marcin ześmy stworzyli pierwszą organizację, która w tej chwili jeszcze nazwy nie miała. Rozszerzaliśmy działalność ostrożnie, żeby się nie zdradzić...”

Na terenach ostatniej wrześnieowej bitwy okrzepła już konspiracja, powstała sieć organizacyjna najpierw ZWZ, później Armii Krajowej — rozpoczęły się akcje dywersyjne, powstawały partyzanckie oddziały.

Przychodziły w te strony z lasów południowej Lubelszczyzny partyzanckie oddziały Gwardii Ludowej, ze zgrupowania imienia Tadeusza Kościuszki, którym dowodził obecny wiceminister obrony narodowej, generał Grzegorz Korczyński. Otrzymali m. in. wiadomość, że w jednym ze zbiorowych grobów pochowano żołnierzy Kleeberga wraz z bronią. Nocą ostrożnie odkopali mogiłę. Kiedy wyłonił się z ziemi szczyt ciał, padła komenda — bacność. Ci co na powrót podjęli walkę pierwsi oddawali żołnierski

hołd tym co walczyli do ostatka. A broń ich znowu skierowała się przeciwko wrogowi...

Jan Ciołek, który ze swym plutonem działek przeciwpancernych gromił hitlerowskie kolumny w Syrokomli pamięta jedną z pierwszych partyzanckich akcji:

„Otrzymałmy z wywiadu meldunek, że nadejdzie pociąg urlopowy z generałami i oficerami niemieckimi. Kapitan Ostojka polecił szybko zebrać żołnierzy AK. Założyliśmy miny. Pociąg został wysadzony i spiętrzony. Otworzyliśmy z lewej strony ogień z ckm-ów...”

„Wiem, że staniecie, kiedy będzie potrzeba... Jeszcze Polska nie zginęła i nie zginie” — słowa ostatniego rozkazu generała Kleeberga trwały w pamięci jego żołnierzy...

Jest dziś w Woli Gułowskiej szkoła imienia generała. W izbie pamiętek wisi jego portret w generalskim mundurze i pełnej orderowej gali. Jest i zdjęcie z niewoli. Stary, wymi zerwany, ciężko chory człowiek, wsparty o łaskę. Są zarzewia szczytów broni, helmy, ułaskie szable i lance, proporzce pińskich marynarzy, którzy szli do szturmowania równymi szeregami niczym na ćwiczeniach...

Wnieśli te szkole byli żołnierze samodzielną grupą operacyjną „Polesie”, mieszkańcy tej ziemi i młodzi podchorążowie z najbliższej szkoły orla...

Są na cmentarzach Woli Gułowskiej, Helenowa, Kocka — żołnierskie groby. Te wrześnieowe i te partyzanckie. Równie rzędy szarych, cmentarnych krzyży. W rocznice bitwy nie braknie na nich kwiatów, w listopadowe Święto Zmarłych płoną lampki i znicze, żywa, trwała i wdzięczna jest tu ludzka pamięć o tych — co nie stracili nadziei i dochowali ojczyźnie wierności do końca...

Jest na cmentarzu w Weiser kirch pod Dreznem samotny grób. Niemiecki napis głosi — generał Franciszek Kleeberg, zmarł 4 kwietnia 1941 roku...

Nadejdzie dzień, gdy prochy ostatniego generała powrócą do ojczyzny i spoczną wśród mogił jego żołnierzy na małym cmentarzu przy wejściu do Kocka.

ANDRZEJ CZALBOWSKI
MAREK PISARSKI

Książki czekają na nas

Przyjaciele bibliotek - nadal poszukiwani

Jesienią i zimą czyta się najwięcej. I to nie tylko na wsi, gdzie wolniejsze od pracy miesiące wyznacza matka-natura. Również w miastach jest to okres najintensywniejszego kontaktu z książką beletrystyczną czy naukową. Temat jest więc chyba na czasie.

Dla bibliotekarzy wskaźnikiem „rozczytania” środowiska jest liczba zapisanych czytelników oraz liczba wypożyczeń przypadająca na tysiąc mieszkańców. Rzecz ciekawa, że od paru lat palmę pierwszeństwa dzierżą te same województwa: bydgoskie, szczecińskie, zielonogórskie i wrocławskie.

Jeszcze pięć, sześć lat temu czytaliśmy przeważnie powieści kryminalne, wyrażaliśmy nie zadowolenie, że trudno się do czegoś nowego literatury pięknej. Do półek przeznaczonych na książki popularno-naukowe i fachowe bibliotekarz podchodził dość rzadko.

Oczywiście nikt nie może mieć za złe, że lubimy powieści, ale zachodzące ostatnimi laty zjawisko większego zainteresowania tą drugą ważną dziedziną czytelnictwa trzeba przyjąć z dużym uznaniem. Pod tym względem zdecydowanie nie przoduje Łódź, gdzie właśnie literatura naukowa, popularno-naukowa i fachowa stanowi aż 32 procent wypożyczeń (przeciętnie w Polsce 03 procent).

Powolna, lecz już dostrzegal na zmianę struktury wypożyczeń na korzyść książek, które uczą świadczy o zdrowym od ruchu we współczesnej epoce.

Mamy w Polsce 8.200 placówek bibliotek powszechnych, tych najdostępniejszych, najbardziej „własnych” gdyż będących w bezpośrednim gestii rad narodowych. Nie chcemy używać zbyt jaskrawego zestawienia w rodzaju „pałac i ruina”, bo ruder raczej nie bywa. Jest natomiast problem bardzo różnorodnych warunków lokalowych, od znakomicie zaopatrzonego w nowoczesne meble aparta-

mentu po ciemną klitkę, gdzie trudno wstawić parę krzeseł.

Na budowę nowych obiektów stać jest tylko niewiele powiatów. Jednak z tej racji nie można zupełnie opuszczać rąk, lecz próbować metody „z niczego coś”. Np. w woj. olsztyńskim adaptuje się pomieszczenia w zabudkach budowlanych. Dla ogółu biblioteki gospodarze terenów w woj. szczecińskim, opolskim, poprawiają się sytuacja w poznanskim. Najwięcej nowych obiektów wznosi się dla bibliotek w województwie łódzkim.

Mają do dyspozycji własne zbiory różne instytucje specjalistyczne. Są biblioteki szkolne i uniwersyteckie. Najpoważniejszym partnerem bibliotek powszechnych są jednak placówki prowadzone przez związki zawodowe. Tu prężny i na ogół dobrze funkcjonujący pion czytelnictwa masowego. Z tych bibliotek korzysta ponad milion 264 tys. osób.

Związki zawodowe prowadzą ponad 5 tys. bibliotek. Działają także pod ich patronatem 30 tzw. central księgozbioru ruchomego. Dzięki nim blisko pół miliona książek krąży pomiędzy mniejszymi zakładami pracy. Załoga może więc wypożyczyć lekturę bez dodatkowej wdrożki do biblioteki. Bibliotekarze w tych placówkach, znając bliżej „klientelę” mogą trafniej kierować profilem wypożyczeń, kształtować czytelnictwo upodobań.

Przyjaciele bibliotek są nie tylko czytelnikami zapisanymi i wypożyczającymi. To stali współorganizatorzy imprez, to konsultanci w sprawach zakupów. Czasem w godzinach „szczytu wypożyczeń” można ich spotkać za ladą, czasem pomagają bibliotekarzom katalogować lub oprawiać książki. Koła przyjaciół działają przy ponad 40 procentach bibliotek powszechnych.

Jesienią i zimą częściej zaglądamy do biblioteki. Półki z nagromadzonymi książkami bardziej nas pociągają. Do czytania na ogół Polaków zachęcać nie trzeba, ale podpowieź dzieć by można, żeby ci, którzy czas pozwala, zaprzyjaźnili się bliżej ze swoją macierzystą biblioteką. Przyjaciele poszukiwani są nadal.

IRENA SOLIŃSKA

Burza na francuskim zielonym rynku

W poniedziałek, 2 października, na placu targowym w uroczym mieście bretońskim Quimper, znanym z mistycznych koronek i znakomitych ostrzy, zgromadziło się kilka tysięcy chłopów z okolicznych departamentów. O godzinie 14.30 rozpoczęła się wiec zwołany przez Narodową Federację Rolników. Jeden z przedstawicieli chłopów, André Bléjean, krzycząc do mikrofonu: „Przed 20 laty kurs wiewprzowiny wynosił 262 franki za kilogram, a teraz kosztuje tyle samo. Oto cały problem”.

Okrzyk ten rozpętuje burzę. Pochód chłopów rusza w stronę prefektury. Przed gmachem prefektury toczy się prawdziwa bitwa. Truczą w powietrze „pociaki” — kamienie, deski, butelki po piwie, płyty chodnikowe wyrwane z dziedzińca katedry Saint-Corentin, skrzynki do kwiatów, nawet martwe prosięta. Oddziały żandarmerii i CRS kontratakują, rzucając granaty z gazem łzawiącym i rozdalając ciosy pałkami. O siódmej wieczorem jest już po wszystkim. Bilans: 80 manifestantów rannych, 32-letni Victor Talbourdet, gospodarz z Ros Faou, ojciec trojga dzieci, dogorywa w szpitalu.

W Pau, na południowym zachodzie, podobne sceny. 8 tysięcy chłopów, zgromadzonych na placu targowym, wznosi wrzące okrzyki, nie rozumiejąc dlaczego ceny kukurydzy utrzymują się na niskim poziomie, skoro w Europie brak jest kukurydzy i władze Wspólnego Rynku obniżyły taryfy celne.

Powstaje pytanie: dlaczego pogarsza się sytuacja w rolnictwie francuskim, dlaczego manifestacje chłopów z 2 października były najgwałtowniejsze ze wszystkich dotychczasowych?

Główną przyczyną gniewu chłopów jest niski poziom cen bydła, trzody i drobiu, co jest tym bardziej dotkliwie, że w okrogach zachodnich rolnicy utrzymują się głównie z hodowli, 18 proc. swych dochodów z gospodarki rolnej czerpią oni z hodowli świń, 30 proc. z produkcji mleczarskiej, 25 proc. z hodowli wołów, 5 proc. z hodowli cieląt i 25 proc. z hodowli drobiu. Organizacja Wspólnego Rynku nie zapewnia chłopom w tej dziedzinie dostatecznej ochrony, faworyzuje bowiem raczej uprawę zbóż kosztem hodowli. W dodatku istnieje bardzo silna konkurencja ze strony lepiej zorganizowanych zachodnio-europejskich partnerów Francji (np. chłopcy zachodni Niemiec korzystają z daleko idącej ochrony państwowej). W kon-

sekwencji Francja kupuje od innych krajów więcej wiewprzowiny niż sprzedaje, co sprawiło, że w dziedzinie handlu wiewprzowiną deficyt wyniósł 330 milionów franków w ciągu 8 miesięcy 1967 roku. Cena wiewprzowiny spadła w ciągu roku z 4,70 do 4,02 franków za kilogram, podczas gdy zadłużenie chłopów stale wzrasta. Trzeba bowiem pamiętać, że okregi wschodnie Francji były dotychczas najmniej przemysłowe i szybko nadrabiają te braki. Uprawa roli i hodowla są coraz bardziej zautomatyzowane, ale maszyny i traktory kosztują.

Wzrastają natomiast ceny zboża, a dochody z uprawy zbóż stanowią tylko 12 proc. ogólnych dochodów rolników. Państwa Wspólnego Rynku — pisze m. in. francuski tygodnik „Express” — nie są jednak tak bogate jak Ameryka, nie mogą wydawać 25 miliardów franków rocznie na ochronę rynku rolnego. Polityka rolna EWG w swej obecnej formie wkrótce będzie kosztować Europę 8 do 10 miliardów franków. „Gdyby stworzono gwarancję dla cen i zbytu we wszystkich dziedzinach produkcji rolnej, gospodarka sześciu państw nie mogłaby pokryć tego rachunku” — pisze komentator „Express”.

Francuski minister rolnictwa Edgar Faure stara się zaradzić tej sytuacji i zapowia-

da, że będzie usiłował uzyskać w Brukseli zgodę na podwyżkę cen wołowiny. Minister gospodarki i finansów Michel Debré nie bardzo jednak zgadza się z tym projektem, obawia się bowiem, że podwyżka cen mięsa, nawet usankcjonowana przez Wspólny Rynek, może pociągnąć za sobą zwiększenie cen wszystkich artykułów spożywczych.

Sprawa ta zapewne długo jeszcze nie będzie mogła być rozwiązana. Tymczasem jednak chłopów nie chcą czekać całymi latami, aż się coś zmieni. Jak stwierdził sekretarz generalny Krajowej Federacji Związków Zawodowych Rolników, Michel Debatisse, w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Entreprise”, konieczne jest natychmiastowe wyrównanie dysproporcji między dochodami rolników a dochodami w innych dziedzinach gospodarki, co da się osiągnąć m. in. przez większe popieranie hodowli. Zdaniem Michela Debatisse nie byłoby to sprzeczne z założeniami polityki EWG, gdyż sześć krajów Wspólnego Rynku wykazuje roczny deficyt 600 tysięcy ton wołowiny. Debatisse jest także zwolennikiem zwiększenia subwencji dla rolnictwa, tak jak to uczyniono w kopalniach węgla, które w przyszłym roku otrzymają półtora miliarda franków.

opr. M. J.

Szkola — organizm żywy

Dokończenie ze str. 3

dają na grono pedagogiczne, które mimo pełnych kwalifikacji zawodowych (wszyscy po wyższych studiach), czuje niedostatek wiedzy pedagogicznej i pragnie w oparciu o własny Klub Dyskusyjny Ogniska ZNP rozwijać zainteresowania teoretyczne i konfrontować je z nabytym doświadczeniem.

W pracy z młodzieżą szkoła kładzie szczególny nacisk na proces wyzwalania aktywności i inicjatyw uczniów. M. in. przez śmiałość powierzenie im odpowiedzialnych zadań. Zmienia się więc system przyznawania corocznych listów pochwałnych, gdzie decydującym czynnikiem były otrzymane przez uczniów stopnie bez względu na wykazaną aktywność społeczną. Obecnie kandydatów do listów pochwalnych będzie opiniowała rada młodzieżowa, będąca czynnikiem koordynacyjnym działalności wszystkich szkolnych organizacji młodzieżowych. Samorządy klasowe zaś będą opiniować kandydatów do stypendiów.

Dla dalszego pogłębienia procesu rozwoju wychowania humanistycznego szkoła rozbud-

dowuje pracownię języka polskiego i języków obcych oraz bibliotekę i czytelnię. Wśród głównych zadań stawianych sobie w tym względzie znajdują się postulat przepojenia wszystkich form pracy kulturalnej wychowaniem estetycznym.

Czynnikami mobilizującymi w tegorocznym planie dydaktyczno-wychowawczym Technikum będą dwa wielkie przeżycia całej szkoły. Jej udział w obchodach 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i uroczystości związane z 15-leciem istnienia szkoły. Do obydwu uroczystości przygotowują się już wszystkie jej ogniwa.

Wyda się, że przykład pracy Technikum Poligraficzno-Księgarskiego im. J. Lelewela w Poznaniu, nacechowanej ciągłym dążeniem do osiągnięcia jak najwyższego poziomu dydaktyczno-wychowawczego, jest argumentem przemawiającym za tym, że dopiero wykształcenie wespół z pasją twórczą nauczycieli stanowią o kształcie i poziomie prawdziwie nowoczesnego zakładu oświatowo-wychowawczego.

BARBARA MOSIĘŻNA

Zadrzewienie, zakrzewienie, wychowanie Pod „Bartkami” tysiąclecia

Deficyt wody, deficyt drewna, deficyt czystego powietrza... Który z krajów Europy nie zna takiego bilansu? W początkach kapitalizmu przemysł rugował rolnictwo, dziś dybie na wodę i powietrze. Nie mamy o to pretensji (szkody odpłaca sowa), lecz musimy powetować straty. Od 1960 roku czynimy to pod hasłem „100 milionów drzew i krzewów na Tysiąclecie”. Akcja, obliczona na 10 lat, obejmuje cały kraj.

Polska coraz bardziej sucha

— nie w przenośni, ale dosłownie. W części środkowej i na zachodzie mamy już okolicę bliskie stepowienia. Roczna suma opadów wynosi tam około 450 mm, gdy np. w Belgii i Holandii średnio 720 mm. Szacuje się, że w roku 1970 nasz deficyt wody sięgnie miliarda metrów sześciennych, a w 1980 r. może podskoczyć do 3 miliardów. Najbardziej zagrożone są: dorzecze Narwi i Bugu, Odry do ujścia Warty, samej Warty, okreg łódzki, śląsko-krakowski oraz obszar Wielkich Nizin.

Zwiększenie zalesienia tylko o 1 proc. pozwoliłoby dysponować zasobami wodnymi większymi o 3,8 miliardów metrów sześciennych — zmieniłoby deficyt w nadwyżkę. Drzewa i krzewy sadzone między polami dałyby dodatkową korzyść: osłabienie siły wiatru, zmniejszenie wahań temperatury powietrza, wzrost plonów roślin uprawnych.

W ręce działaczy i młodzieży

Z urzędu zobowiązane do pilnowania bilansu drzewnego jest Ministerstwo Leśnictwa — i bynajmniej tego nie lekceważy. Lecz wielką akcję zadrzewień i zakrzewień między działającymi uprawy, ulic w małych miastach, dróg wiejskich, obejmę dokoła domów, placów

przy szkołach czy izbach zdrowia — Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu przekazał działaczom społecznym i młodzieży. Gdy w tym roku oceniano ich robotę okazało się, że z braku fachowych umiejętności i zawodowej staranności wynikło sporo strat, co kontrolerzy nazwali „niezadowolającą udatnością i efektywnością zadrzewień”. Wytknięto amatorom m. in. nieprawidłowe nasadzenia, nie dbalstwo w ochronie i pielęgnacji młodych drzewek, nie liczenie się z rzeczywistymi potrzebami i możliwościami terenu.

Tak wygląda jedna strona sprawy — i w ciągu trzech lat, działających od zakończenia akcji, działacze Frontu Jedności Narodu będą starali się naprawić błędy. Druga strona nie leży w sferze zainteresowań kontrolerów, co nie znaczy, aby była mniej ważna.

Straty, czy nie straty?

Z góry wiadomo, że niefachowiec, zwłaszcza bardzo młody, gorzej dobierze i nasadzi drzewa, niż leśnik — specjalista. Raz poniesie go fantazja i będzie obstawiał przy srebrnych świerkach na mokradle, innym razem zamarzy mu się na stromym stożku jarzębiny zamiast akacji, kiedy indziej z nadmiaru gorliwości tak energicznie okopie i nawodni sadzonkę, że żadne drzewo nie wyrośnie... Dla gospodarki są to czyste straty: celem akcji jest 100 milionów drzew i krzewów, które zwiekszają drzewostan. Lecz dzięki formie, jaką przyjęto przy nasadzeniu, jest to także szkoła wychowania, w której setki tysięcy dziewcząt i chłopów uczą się współżycia z przyrodą, jako jej opiekunowie i architekci krajobrazu.

Tysiąc pomysłów

Ile pomysłów narodziło się podczas przygotowań do nas

zdania! W województwie katowickim rzucono hasło „Zamiast pól — żywopłoty”. W woj. warszawskim, łódzkim i białostockim młodzież stanęła do konkursu o najlepsze kompleksowe zadrzewienie wsi. W Zielonogórskim delegacji powiatów wzajemnie się wizytują i wymieniają doświadczenia; a „przodownicy zadrzewienia” pilnują, żeby wszystko przebiegało zgodnie z ustalonym terminem, porządkiem i techniką. Na Żuławach „ciągnie” ZMW, w woj. lubelskim pomaga wojsko, w tamtejszym powiecie opatowskim kieruje zadrzewieniami sam dyrektor liceum ogólnokształcącego: jest to jego stare hobby, lecz przed rokiem 1960 nie miał pola do popisu. Kółka rolnicze i łowieckie, koła gospodyń i agronomów, leśnicy i ochotnicze straże — nie ma organizacji, która by nie przykładała ręki. Może dlatego to i owo się nie udaje — gdzie kucharek sześć, gdzieś się niechce. Ale powtarzamy: nie chodzi tylko o drzewa, lecz i o wychowanie. Jeśli sto milionów przyszłych „Bartków” wychowane pomoże milion przyszłych obywateli, będzie z tego prawdziwa pociecha.

Rzut oka w przyszłość

Przenieśmy się myślami do roku 1985 i zobaczmy, co się zmieniło w drzewo- i krzewostanie. Mamy już przeszło 184 miliony drzew i ponad 256 milionów krzewów zasadzonych od momentu podjęcia akcji Tysiąclecia. Z tego 120 milionów przyniosła sama akcja (zakończona w 1970 r.), a następnie 320 milionów zawniosły głównie zwyczajom, gustom, potrzebom i zamilowaniom, którym ona dała początek.

Tak więc w ciągu czterechwiecia kraj wzbogacił się o 440 milionów zielonych koron z igliwiami i liśćmi, a każdy jego mieszkaniec — statystycznie o 11 krzewów i drzew. Tyle wspaniałości i tyle radości, a w dodatku przyzwoity bilans wodny...

IRENA FRACKOWIAK

Piłka nożna

Rybnicki ROW na stadionie w Gołecinie

Poznańscy kibice piłkarstwa będą mieli okazję oglądać w najbliższą niedzielę drużynę ROW Rybnika, która w tegorocznych rozgrywkach spisuje się bardzo dobrze zajmując po 12 kolejkach spotkań 3 miejsce.

Zespół ROW-u zmierzy się o godz. 11 na stadionie w Gołecinie z zespołem Olimpii. Obie drużyny w spotkaniach rozegranych 15 bm. uzyskały zwycięstwa: ROW wygrał z MKKS Gdynia 3:1 zaś Olimpia pokonała Zawiszę 1:0. Opierając się na doniesieniach prasy centralnej, która bardzo pochlebnie pisała o formie piłkarzy ROW-u i Olimpii jesteśmy przekonani, że niedzielnym mecz będzie widowiskiem bardzo ciekawym i emocjonującym. Oby dopisała tylko pogoda.

Zespół Lecha wyjeżdża natomiast do Jaworzna gdzie spotka się z miejscową Victorią. Gospodarze w obecnych mistrzostwach nie spisują się najlepiej i wszystkich jak widać na to, że lechici powinni z Jaworzna wywieźć dwa punkty.

Poza tym piłkarze II ligi rozegrają w niedzielę następujące spotkania: Unia Racibórz - Zawisza Bydgoszcz, Garbarnia - Unia Tarnobrzeg, GKS Katowice - GKS Tarnobrzeg, Łódź - Górnik Zabrze, Start Łódź - Górnik Wałbrzych.

W lidze międzywojewódzkiej przedownik tabeli poznańska Warta wyjeżdża do Turka. Polonia Gdańsk gra z Budowlanymi Bydgoszcz, Flota Gdynia z Polonią Bydgoszcz, Calisia z Dąbem Dobno, Arkonia z Górnikiem Konin, Lechia Gdańsk z Darzyborem i Pomorzanką Toruń z Baltykiem Gdynia.

Jeżeli chodzi o spotkanie ekstraklasy to najciekawsze zapowiada się mecz pomiędzy Górnikiem Zabrze a Legią Warszawa. Zestaw po ostatnich par jest następujący: Polonia - Stal, GKS Katowice - Odra, Pogoń - Zagłębie, Wisła - Ruch, Śląsk - Szombierki, Gwardia - ŁKS. (s)

Poznań-Gottbus 79:76

W Poznaniu zakończyło się międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne juniorów między reprezentacjami Poznania i Cottbusu. Zwyciężyła reprezentacja Poznania 79:74.



Międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne juniorów Poznania - Cottbusu zakończyło się zwycięstwem naszych najmłodszych lekkoatletów 79:76. Na zdjęciu fragment biegu na 800 m, w którym zwycięstwo odniósł biegacz na drugiej pozycji Kr. Tyszkiewicz przed Sengerem z Cottbusu. Młodszy z ualentowanej dwójki braci Wałkowskich, Wojciech (na zdjęciu) uzyskał podczas zawodów z Cottbusem 14,23 m w trójskoku. Fot. (2) - K. Przechodźki



Biegi przełajowe na stadionie w Ostrowie

W niedzielę, dnia 22 października odbędzie się w Ostrowie już po raz piąty w sezonie Bieg Przełajowy o puchar przełajowy miesięcznika „Południowa Wielkopolska”. Po raz pierwszy w tym roku organizatorzy prowadzić będą także punktację zespołową; dla zwycięzców czeka dodatkowa wyróżnienie, którym jest puchar Zarządu Powiatowego TPPR, ufundowany z okazji 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Impreza rozpocznie się o godz. 10.30 na stadionie Stali przy ul. Kałiskiej. Biegi te tradycyjnie już kończą w tej części naszego województwa sezon lekkoatletyczny. Organizatorzy spodziewają się wiecej na starcie około 150 zawodników. (R.J.)

Z Wielkopolski

Ruchliwa jest działalność Poznańskiego Okręgowego Związku Gimnastycznego. Świadcza o tym liczne imprezy przeprowadzone w biegu na sezonie oraz uzyskane wyniki. W najbliższą niedzielę odbędzie się drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego w gimnastyce sportowej w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwałkowskiego 34. Do ciekawych pojedynków poznańskich koszykarek walczyących w ekstraklasie dojdzie w dniach 28 i 29 bm. Zmierzy się zespół Olimpii z AZS i Lechem. Będzie to ciekawa próba sił lokalnych rywali.

Rewanżowy mecz w hokeju na trawie odbędzie w Poznaniu i Gnieźnie zaplanowany został na najbliższą niedzielę w Gnieźnie. Pierwsze spotkanie w Poznaniu zakończyło się zwycięstwem Gniezna 1:0.

Utalentowany kolarz poznański Zenon Czechowski po ukończeniu służby wojskowej znów zasił barwy swego klubu - Lecha.

Liga piłkarska

Remis lidera

W środę rozegrano cztery zaległe spotkania ekstraklasy piłkarskiej. Niespodzianką był remis ma rudera w tabeli - wrocławskiego Śląska z liderem - chorowskim Ruchem 0:0. Remisem zakończył się również pojedynek Polonii (Bytom) z mistrzem Polski - Górnikiem (Zabrze) 2:2 (1:1). W Krakowie Wisła przegrała z warszawską Legią 0:2 (0:1) a sosnowieckie Zagłębie pokonało ŁKS 1:0 (0:0).

Po tych spotkaniach aktualna tabela ekstraklasy przedstawia się następująco:

1. Ruch Chorzów	10	16	25-10
2. Legia W-wa	10	16	14-5
3. Polonia Bytom	10	13	13-9
4. Pogoń Szcz.	10	12	12-11
5. Stal Rzeszów	10	11	9-10
6. Górnik Zabrze	10	10	15-13
7. Odra Opole	10	10	10-12
8. GKS Katowice	10	9	8-9
9. Zagłębie Sosn.	10	9	9-11
10. Szombierki Bytom	10	8	16-17
11. ŁKS Łódź	10	8	9-12
12. Gwardia W-wa	10	7	10-19
13. Śląsk Wrocław	10	6	3-9
14. Wisła Kraków	10	5	6-12

Spartakiada bokserska

Młodzież degraduje mistrzów

Pierwsza seria ćwierćfinałowych spotkań spartakiady bokserskiej przyniosła sporo niespodzianek.

Największą sensacją mistrzostw jest reprezentant Katowic 23-letni Wadas w wadze piórkowej. Po wyeliminowaniu reprezentanta Polki Czapko w ćwierćfinale po bardzo ambitnej i dobrej technicznie walce wyeliminował koleżanę reprezentanta Polki - Bendiga.

Druga niespodziankę zgotował L. Zeleznik (Wrocław woj.), który pokonał 3:2 mistrza Polki z ubiegłego roku Rybskiego (Bydgoszcz). Wielkim odkryciem spartakiady łódzkiej jest reprezentant Wrocławia woj. Krepis w wadze półciężkiej. W eliminacjach ten świetnie zbudowany 21-letni pięściarz wygrał z rutylnym Guzińskim. W ćwierćfinale Krepis spotkał się z Fabichem (Gdańsk), z którym stoczył emocjonujący i bardzo wyrównany pojedynek, w którym, zdaniem obserwatorów, lepszym był Krepis. Werdyk sędziowski był jednak zaskakujący. Zwycięstwo przyznano Fabichowi. Z poznańskich pięściarzy walczył jedynie w wadze lekkosredniej Skowroński wygrywając zaskazanie z Kaczorowskim (Łódź).

Poziom pierwszy serii spotkań ćwierćfinałowych był dobry, mimo że zawodnicy mają już za sobą cztery dni walk. Wprawdzie było zbyt wiele kontuzji łuków brwiowych, ale jest to wynikiem małej uwagi sędziów ringowych. W punktacji drużynowej prowadzi nadal Rzeszów 12 pkt., przed Łodzią 10 pkt. oraz Warszawa 8 pkt. Wyprzedzają Wrocław 7 pkt. i Gdańsk 6 pkt. (za)

Zaszczytne wyróżnienie

Międzynarodowa Federacja Saneczkowa FIL powołała jury zawodów saneczkowych Igrzysk Olimpijskich w Grenoble. Funkcję przewodniczącego powierzono przewodniczącemu Zarządu Polskiego Związku Sportów Saneczkowych mgr. Lucjanowi Swiderskiemu. W skład jury wchodzi ponadto: Amerykanin Volney Cole oraz Szwajcar Rudi Widmer. (za)

Poznańskie Domy Mody „ROXANA” w Poznaniu

zawiadamiają P.T. Klientów, że z dniem 18 września 1967 roku ZOSTAŁ OTWARTY PO REMONCIE

USŁUGOWY ZAKŁAD KRAWIECKI

nr 2 przy Starym Rynku nr 62.

W zakładzie naszym świadczymy usługi z zakresu krawiectwa miarowego, ciężkiego damskiego i męskiego.

K8256

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „START” W LESZNIE

Punkt Usług Introligatorskich w Lesznie ulica Wolności nr 21 - tel. 439

WYKONUJE USŁUGI

wszelkiego rodzaju w zakresie

INTROLIGATORSTWA

SOLIDNIE I TERMINOWO.

W8299

Miejska Pralnia i Farbiarnia „Barwa” w MOSINIE, ul. Farbiarska 3

POSZUKUJE AJENTÓW z własnym lokalem

WJAROCINIE
PLESZEWIE
KROTOSZYNIE
KOZMINIE
I BORKU

— dla uruchomienia agencji
— przyjmowania garderoby
do czyszczenia i farbowania

WYNAGRODZENIE PROWIZYJNE

ZGŁOSZENIA DO DYREKCJI PRALNI.

W8223

Samochody

„Warszawa 203 Combi” — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9387g.

Kupię „Syrenę” lub „Trabant”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9387g.

Kupię BMW 600, lub 500. Marek Andrzej Poznań, Krótka 4. 9472g

Lokale

2 panienki z okresowym zameldowaniem lub stażystki, zaraz przyjmę. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9380g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, na pokój z kuchnią lub kawalerkę, samodzielnie, c. o. (Łazarz - Grunwald). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 941g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, nowe budownictwo, na większe stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9420g.

Przyjmę panów na wspólny pokój. Stęszewska 31a. 9428g

Zamienię 2 pokoje, kuchnia (57 m² Dąbrowskiego) na podobne oraz lokal na cichy warsztat. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9454g.

Futro nowe popielate - szuczne karakulu, na średni wzrost sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9374g.

Piec kładowy przenośny sprzedam. Ul. Nizinna 16. 9383g

Sprzedam płuczkarkę do ziemniaków, pasteryzator oryginalny, 250 litr., ciśnieniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9436g.

Sprzedam znaczki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9462g.

Sprzedam kociół warzelny, nierzewny, dwupłaszczowy, 200 litrów pojemności. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9437g.

Pokój dla 2 pań w śródmieściu, najchętniej u starszych rencistów (do brzo zapłacić). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9468g.

Poszukuję pomieszczenia ok. 30 m², na warsztat. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9491g.

Kupię domek dla 120.000, zł, okolica Swarzędz - przedmieście Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9377g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu, posiadający mieszkanie do zamiany. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9484g.

Sprzedam piętrowy 3-pokojowy, wyłączone, do zamiany 1 pokój, kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9405g.

Sprzedam 1,36 ha ziemi przy Poznaniu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9412g.

Kupię działkę (blisko tramwaju) pod domek jednorodzinny cena 35.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9429g.

Sprzedam gospodarstwo 15 ha, duża ładna wieś, dobra komunikacja. Słoch Chłudowo, pow. Poznań. 9435g

Spółdz. Pracy Instalacyjno - Ogrzewnicza w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39

POSIADA DO SPRZEDANIA

1 POWIELACZ BIAŁKOWY - RĘCZNY

marki „Cyklos X” produkcji CSRS, za sumę 3.000,- złotych.

Zgłoszenia prosimy kierować pod wskazanym wyżej adresem, względnie telefonicznie 592-48. K7147

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego MIASTOPROJEKT - Poznań w Poznaniu - ul. Marchlewskiego 128 - zatrudni:
— MAGISTRÓW INŻYNIERÓW lub INŻYNIERÓW, posiadających odpowiednie uprawnienia budowlane do projektowania i praktykę zawodową, na stanowiskach projektantów i starszych projektantów — w następujących branżach: konstrukcji budowlanych, instalacji sanitarnych i ogrzewczych, oraz organizacji budowy i montażu.

Ponadto zatrudnimy:
— TECHNIKÓW odpowiedniej specjalności z praktyką zaw. na stanowiskach starszych asystentów i asystentów w branżach: architektonicznej, konstrukcji budowlanych, instalacji sanitarnych i elektrycznych.

Zgłoszenia przyjmujemy i bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych (pok. 503). K8000

Zjednoczenie Budownictwa Wodno - Inżynieryjnego, poszukuje następujących pracowników do nowo organizowanego na terenie Poznania Branżowego Ośrodka Normowania Pracy:

— KIEROWNIKA OŚRODKA — wymagane wykształcenie wyższe,
— KIEROWNIKÓW SEKCJI — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne,
— TECHNIKÓW NORMOWANIA — wymagane wykształcenie średnie techniczne.

Od kandydatów wymagane jest okazanie świadectwa ukończenia kursu w zakresie organizacji i normowania pracy II lub III stopnia. Wysokość wynagrodzenia do omówienia. Podania wraz z życiorysem i kwestionariuszem osobowym, prosimy składać w Dziale Kadr Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, Stary Rynek 77. K8202

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu — ogłasza NABÓR KANDYDATÓW na organizowany KURS KIEROWCÓW II kat. prawa jazdy.

Warunki przyjęcia:
1. natychmiastowe podjęcie pracy w PPTH,
2. 1 rok stażu pracy na pojazdach,
3. po ukończeniu kursu uczestnik zobowiązuje się do pracy w PPTH co najmniej 2 lata na pojazdach powyżej 3,5 tony.

Przyjmujemy również:
DYSPOZYTORÓW, ST. REWIDENTA, BLACHARZY SAMOCHODOWYCH, STOLARZY, KIEROWCÓW oraz PRACOWNIKÓW do transportu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PPTH przy ulicy Kazimierza Wielkiego 1, pokój nr 1, w godzinach od 7-15. K8395

Rejonowy Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych Góra Śl. z siedzibą w Zaborowicach, telefon 6 — zatrudni natychmiast:

— DYREKTORÓW przedsiębiorstw oraz DYREKTORÓW przedsiębiorstwa wielobranżowego — wymagane wykształcenie wyższe rolnicze i 5 lat praktyki lub wykształcenie średnie i 8 lat praktyki;

— GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH — wymagane wykształcenie co najmniej średnie i 5 lat praktyki. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla rolnictwa. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Sklep, szkoła podstawowa i przystanek PKS na miejscu. Możliwość zatrudnienia współmałżonka. K8316

Spółdzielnia Pracy „Regionalna” w Poznaniu, ulica Taczanowska budynek 2 — przyjmie KRAWCÓW, KRAWCOWE — do świadczenia usług dla ludności na zryczałtowanym rozrachunku gospodarczym w zakresie krawiectwa damskiego, lekkiego, dziecięcego, męskiego i haftów.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Zarząd Spółdzielni przy ul. Taczanowskiej 2. K8390

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Babimście — przyjmie zaraz

PRACOWNIKA na stanowisko kierownika restauracji i kawiarni „Babimosteczka” w Babimście.

Wymagany trzyletni staż pracy w gastronomii. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr GS — Babimost, plac Powst. Wlkp., od godziny 7-15. K8322

Szkoła Podstawowa nr 27 w Poznaniu, ul. Widna 1, Winiary — przyjmie zaraz

PALACZA C. O. — 2 kotły wodne, — 1 kotłownię parową niskiego ciśnienia. Warunki do omówienia. Zgłoszenia od godz. 10-13. 9677g

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem, nieukończony w okolicy przedmieścia Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9471g.

Kupię dom w Poznaniu 3-4-pokojowy z wygodą m. wolny do 300 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8665g.

Kupię domek do 120.000, zł, okolica Swarzędz - przedmieście Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9377g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu, posiadający mieszkanie do zamiany. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9484g.

Sprzedam piętrowy 3-pokojowy, wyłączone, do zamiany 1 pokój, kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9405g.

Sprzedam 1,36 ha ziemi przy Poznaniu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9412g.

Kupię działkę (blisko tramwaju) pod domek jednorodzinny cena 35.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9429g.

Sprzedam gospodarstwo 15 ha, duża ładna wieś, dobra komunikacja. Słoch Chłudowo, pow. Poznań. 9435g

Różne

Oddam w dzierżawę urządzenie gabinetu dentystycznego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8801g

Wdowiec bezdzietny, technik, na stanowisku, właściciel domu jednorodzinnego w Poznaniu, posiadający gotówkę, pozna przystojną panią inteligentną, do lat 40. Także z 1 dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8802g

Starszego odpowiedniego pana, posłubi przystojną magister farmacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8807g.

Kawaler - ekonomista wzrost 170, pozna skromną pannę do lat 28. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9410g.

Inżynier lat 31, pozna od powiednia panią do lat 26 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9444g.

Praca

Mężczyznę do gospodarstwa rolnego — przyjmie. We-olowski, Stary Rynek 92. 9743g

Pani (rencistka), zajmie się dzieckiem, lub poprowadzi dom samotnej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9480g

Slusarz do dokonywania prac, przyjmie. Luboń, Stalingradzka 13 (od 68 r. przeniesienie Poznań-Solacz). 9397g

Szyje po domach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9868g.

Fryzjerka damsko-męska poszukuje pracy w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9393g.

Gospodyni na probostwo - w dużej wiosce, bez gospodarstwa rolnego potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9545g.

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9514g.

Tapicer naprawi tapczan na miejscu. Zgłoszenia: tel. 639-05. 9495g

Nauka

Wpisy na kursy korespondencyjne (zaoczne) - kresleń technicznych maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji - przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela - Zakład Szkolenia „Wiedza”. Kraków, ul. Westerplatte 11. K8115

Nauczyciel języka holenderskiego od podstaw po trzeci język. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9445g.

Kupno

Kupię wózek bliźniaczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9798g.

Sprzedaż

Biurko antyk sprzedam korzystnie. Zebrowski, Engla 16 m. 23. 9469g

Dnia 16 października 1967 roku zmarł nagle człowiek o kryształowym charakterze, nasz najczystszy ukończony brat i niezawodny przyjaciel, szwagier, stryj, kuzyn i siostrzeniec, śp.

Bogdan Gawęcki

kapitan żeglugi wielkiej, dowódca M/S „Baltic Express”.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała w Poznaniu przy ul. Bluszczykowej.

W wielkim bólu i smutku pogrzeżeni

BRACIA z RODZINĄ
Poznań, ul. Dolna Włda 20 m. 5. 9967g

W dniu 18 października br. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek, przeżywszy 92 lata,

Franciszek Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Legnica, Gdańsk-Wrzeszcz. 9959g

Dnia 17. X. 1967 r. zmarł Senior rzemiosła stolarskiego i Członek Honorowy Cechu, przeżywszy lat 81, śp.

Franciszek Piotrowski

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

CECH STOLARZY SWARZĘDZKICH w Swarzędzu

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. X. 1967 r. o godzinie 15 z kaplicy przy ulicy Poznańskiej.

Dnia 18 października 1967 r. odszedł od nas na zawsze po długiej chorobie, moja żona, nasza droga matka, tesciowa i babcia, w

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 16 „Czerwone pantofelki”; OPE — g. 19 „Czarodziejski Flet”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Gdy wraca młodość”; RAWICZ: „Piknik”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynny; Noteć: „Przedział mordców”; „Francja naprzód”; CZARNKÓW: „Weekend w Zuydcoote”; GNIEŹNO Lech: „Samy swoi”; Polonia: „Zimne dni”; GOSTYN: „Rio Wielkiej Niedźwiedzi”; KALISZ Styl: „Człowiek i pokój”; Kosmos: „Dzień Don Kichota”; KEPNO: „Kruk”; KŁODAWA: „Czarny dzień w Black Rock”; KOŁO: „Anioł błogosławionej śmierci”; KONIN Energetyk: „Casanova 70”; Górniki: „Sabrina”; KOSCIAN: „Bicz boży”; KROTOŚCIN: „Fantomas”; LESZNO: „Gdy miłość przemija”; MIEDZYSZCZÓW: „Wielka ucieczka”; NOWY TOMYŚL: „Cichy Don” (cz. I); OBORNIKI: „Długie łodzie Wilkinów”; OSTROW: „Powrót Maksyma”; SŁONEC: „Kaukaska branka”; OSTRZESZÓW: „Cała naprzód”; PILA Ikar: „Było nas czworo”; Iskra: „Zosia”; Koral: „Delegat floty”; PLESZEW: „Pogarda” i „200 mil do domu”; RAWICZ: „Tygrys lubi świeże mięso”; SŁUPCA: „Ktokolwiek wie...”; ŚREM Słonko: „Upiór w Morrisville”; ŚRODA: „Człowiek, którego już nie ma”; SZAMOTUŁY: „Rzeka Czerwona”; TRZCIANKA: „Miejsce dla jednego”; TUREK Jutrzenka: „Weź ją, jest moja”; Tur: „Tajemnice Paryża”; WAGROWIEC: „300 Spartan”; WOLSZTYN: „Synowie magnatów”; WRZEŚNIA: „Przedział mordców”.

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Paryż”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów muzycznych. Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynny.
Narodowe „Aleje Marcinkowskich” — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wzwoleń Poznań (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografika radziecka” — g. 10-19 (do 31 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Grafika użytkowa NRD” — g. 10-20.
BW — „Arsenal (St. Rynek) — „Grafika litewska” i „Zdjęcia cykliczne” — g. 10-18 (do 29 bm.).
Pawilon Meblowy (Swarzędz. ul. Wrzesńska 28) — XXXI Wystawa mebli współczesnych — g. 8-18 (do 22 bm.).
Klub „Od Nowa” (Wielka 1) — Prace Antoniego Zydronia — g. 17-22 (do 20 bm.).
Klub „Mozaika” (St. Rynek 73/74) — „Ukraina Radziecka — 1967” — g. 10-15 i 17-21 (do 7 XI).
Pałac Kultury (hall) — „Plakaty filmów radzieckich” — g. 12-20 (do 30 bm.) i hall parterowy Sali Wielkiej — „Wystawa prac uczestników Działu Plastyki i Teatru” — g. 12-20.
Biblioteka Uniwersytecka (Ratajczaka 38) — „Wystawa niemieckich książek naukowych (NRD) — g. 10-16 (do 24 bm.).
Muzeum Narodowe — „Karykatura polityczna ZSRR” — g. 9-19.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe — „W 150 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki” — g. 10-15.

RADIO

PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9.14 kl. VI; 9.30 Wiązanka walców; 9.40 Dla przedziałów; „Z wierszem i piosenką”; 10. Kalendarz kulturowy; 10.30 Muz. operowa; 11 Dla kl. VIII; 11.20 Muz. rozrywk.; 12.10 „Z Armenii do Litwy” — muz. ludowa; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II; 13.20 Muz. poważna; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 Public. międzyzaw. 14.15 Gra Ork. Łódzkiej Rozgł. PR pod dyr. H. Debicha; 15.05 Dla szkół średnich „Na tropach historii”; 15.30 Pieśni chórów polskich kompozytorów w wyk. Chór Rozgł. Wrocławskiej PR pod dyr. E. Kajdasza; 16 „Popołudnie z młodością”; 18 „Rytmy młodych”; 18.45 Kurs wyższy j. rosyjskiego; 19.30 Konc. żywych; 20.31 „Rewia piosenek”; 21.01 „Mały relaks” — Humor francuski; 21.16 „Jazz znad Sekwany”; 21.30 „Listy z teatrów” — magazyn; 22 Gra Światłostaw Richter — fortepian; 22.15 „Kalevala” odc. 15 fińskiego eposu ludowego; 22.30 J. Krenz dyr. Ork. Kameralna PR i TV w Katowicach; 23.15

Czyn drogowy na wybojach

Przez wiele lat Wielkopolska należała do województw znanych z szerokiej inicjatywy społecznej w budownictwie i ulepszeniu dróg lokalnych. Jak wykazują statystyki, w czynach drogowych zbudowano w latach 1961-66 aż 2174 km dróg lokalnych, w tym 1230 km o twardej nawierzchni. Rocznie więc przybywało średnio 210 km dróg o ulepszonej, twardej nawierzchni.

Czyny drogowe realizowano przy spontanicznym udziale ludności wsi i miasteczek. Potrzebna była stosowna uchwała gromadzkiej rady narodowej, zgoda powiatowego zarządu dróg lokalnych, odpowiednie dotacje na dofinansowanie czynu ludności i robota szła. Ludność pomagała przy pracach niefachowych, opodatkowywała się dobrowolnie na kupno materiałów drogowych, zwoziła je na miejsce budowy. Powiatowe zarządy dróg lokalnych dostarczały fachowców, maszyn, sprawowały nadzór nad robotą. Rozliczenia przeprowadzano w prosty sposób: odliczano dotację państwową od ogólnej wartości wykonanych prac. Różnica stanowiła właśnie ten czyn społeczny.

Przy tak dużych rozmiarach robót drogowych prowadzonych w Wielkopolsce w czynach społecznych, nie było wypadków, aby ludność nie chciała pomagać w budowie służącej im drogi. Dotacje państwo nie przekraczały zazwyczaj przeciętnej 15,5 procent. Odbierali więc był wysiłek społeczeństwa, jeśli zważyć wysokość kosztów budowy kilometra drogi. Rozmiary prac w czynach społecznych były większe niż inwestycje rejonowych zarządów dróg publicznych prowadzone wyłącznie z funduszy państwowych.

Ostatnio, niestety, sprawa zaczęła się komplikować. Inicjatywę społeczną ostudziła nieco zbyt formalna interpretacja ustawy z 13 września 1966 r. Ustawa zobowiązywała władze terenowe do zebrania pisemnych deklaracji ludności przy prowadzeniu wszelkich czynów społecznych, a więc i drogowych. Myśl szła na bo chodziło o to, aby zapobiec nieprzemyślanym inwestycjom, których dokonanie musiało finansować państwo. Niestety, przy tej okazji wyla-

no dziecko razem z kąpielą. Kontrolę w naszym województwie, zanim jeszcze zostały wydane odpowiednie przepisy wykonawcze, z taką konsekwencją domagały się w tym roku, papierkowej dokumentacji każdego czynu drogowego, drobiazgowych rozliczeń z działalnością służby drogowej i pomocy ludności, że na urzędników PZDL padł blady strach.

Zaczęto więc czyny drogowe ograniczać: „Nie ma drobiazgo przy dokumentacji na budowę kilometra wiejskiej drogi — rożumowano — to nic nie robimy. Poczekamy aż będzie, a z tym nie tak prosto, bo nie ma tytułu fachowców. Rolnicy nie kwapią się podpisywać deklaracji o czynie, to niech jeżdżą po błocie”. Postulaty ludności przekłada się na lata następne, a zainteresowanych prosi pisemnie o cierpliwość.

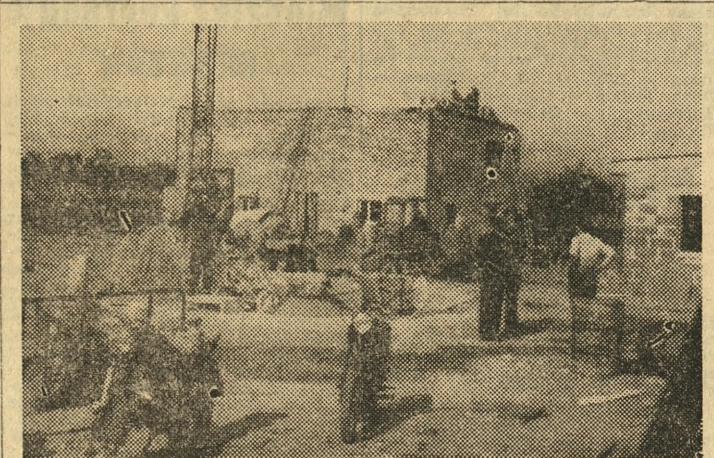
Skutki są widoczne. Zamiast zaplanowanych do budowy twardej nawierzchni 250 km dróg zrobiono w ciągu 8 miesięcy br. zaledwie 120 km. Dla porównania w tym samym okresie ubr. zbudowano 241 km twardej dróg lokalnych. Kiepsko też jest z realizacją funduszu gromadzkiego, który w głównej mierze przeznaczony jest na drogi, bo na 53,3 mln. zł wydano na cele drogowe zaledwie 26,2 mln. zł.

Ostatnio jednak zaczyna się tać nadzieja na poprawę. Przepisy wykonawcze Ministerstwa Komunikacji do wspomnianej ustawy okazały się w sprawie czynów drogowych znacznie bardziej życiowe od dotychczasowej interpretacji organów kontrolnych. Wydaje się, że po okresowym zahamowaniu, rzecz się ułoży z pożytkiem dla państwa i społeczeństwa. Najtrudniej oczywiście będzie z samymi rolnikami, którzy wiele robili i robią w czynach drogowych, ale nie są skory do postawienia swoich

podpisów na pisemnym zobowiązaniu; boją się, że roboty drogowe mogą kolidować z terminami pilnych prac polowych.

Służbie drogowej z PZDL musza więc przyjść w sukurs działacze rad narodowych, Frontu Jedności Narodu i organizacji społecznych, którzy powinni zająć się mobilizacją rolników do czynów drogowych. Ludność wiejską i w małych miasteczkach trzeba i warto zachęcać do czynów drogowych, w jej własnym i gospodarki narodowej interesie. Rzeczywistym organizatorem czynów drogowych musza być jednak gospodarze terenu — gromadzkie rady narodowe. Nie można bowiem tej sprawy pozostawiać wyłącznie pracownikom PZDL, jak to niekiedy do tej pory się robiło. Rady narodowe, dysponując funduszem gromadzkim, mają przecież najwięcej do powiedzenia.

MARIA POLCYNOWA



Fot. — H. Kamza

Budowa osiedla Kaliniec w Kaliszu dobiega końca. Nie kończą się jednak starania władz o poprawę warunków mieszkaniowych. Rozpoczęto już roboty wstępne przy placu budowy prefabrykatów. Tu produkowane będą płyty stropowe i nośne dostarczane na plac budowy osiedli „F” i „G” wąskotorową kolejką. Dzięki temu okres budowy jednego bloku skróci się o jeden tydzień i trwać będzie zaledwie 6 tygodni. Tradycyjny tynk, stosowany dotąd w mieszkaniach, zastąpi płynna tapeta. Na zdjęciu: budowa kotłowni, która dostarczać będzie parę do produkcji elementów betonowych. (za)

odpowiadamy

Helena J., poczta Rogoźno. Za późno się namysliłaś. W tej chwili nie ma już żadnych wolnych miejsc. (2364)

A. K., Ostrzeszów. Ortallon należy wyprać w ciepłej wodzie z dodatkiem środka piorącego. Dobrze wypłukać i powiesić na wieszaku. (2411)

Halina G. z Ostrowa. Sztuczne włókno można prasować, ale żelazkiem niezbędnie ciepłym. Wyższa temperatura może materiał uszkodzić. (2398)

Amelia z Konina. Córka może składać egzamin do liceum medycznego, dopiero po ukończeniu ósmej klasy szkoły podstawowej. (2264)

noc i dziennik; 20.05 — „Generale nikt pana nie pozna” — prog. historyczny; 20.30 — Katowicki Teatr TV — „Romeo z Samary” — autor — Jan Zieliński; 21.40 — Jeńców górskich eksperyment z cyklu „Profil kultury”; 22.10 — 10 minut recenzji — przed kamerą Michał Musiorny; 22.20 — Dziennik; 22.40 — Politechnika TV (powt.).

SOBOTA: 9.40-11.15 — „Nagich przydział” — film fab. prod. w. skiej; 11.55 — Zoologia dla kl. VII — „Pierwotniaki”; 12.45 — Geografia dla kl. VIII — „Ameryka Północna”; 15.45 — TV Kurs Rolniczy — „Poprawa środowiska w budkach starych lub niewłaściwie zbudowanych a z koniecznością używania”; 16.20 — „Atletyka terenowa” — z cyklu „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; 16.30 — „Między nami kobietami”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych wiadomości — „konkurs 5 milionów”; 18 — Kino Filmów Amatorskich; 18.30 — „Spotkania z przyrodą”; 19 — Gawędy o współczesności — przed kamerą prof. K. Grzybowski; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — Film z serii „La Fontaine wczelnie żywy”; „Zakończany lew”; 20.40 — Najpiękniejsza i inne” — prog. z cyklu „Z kobieta w tytule” — piosenki — Arno Babadżaniana; 21.30 — Dziennik; 21.45 — Wiadomości sportowe; 21.55 — „Nagich przydział” — film fab. prod. w. skiej.

TV zastrzega prawo zmian w programie.

Za 300 mln zł — modernizacja sieci kanalizacyjnej

Inwestycje kaliskiej gospodarki komunalnej

W Kaliszu dawało się w ciągu ostatnich lat odczuwać sporo braków w dziedzinach, podległych gospodarce komunalnej. Sytuacja niedługo ulegnie zmianie, resort ten bowiem przystąpił do realizowania wielkich inwestycji, mających na celu przede wszystkim zlikwidowanie występujących niedociągów.

Kalisz nie posiadał do tej pory kanalizacji rozdzielczej. Obecna wymiana i modernizacja sieci kanalizacyjnej prowadzona jest olbrzymim kosztem ponad 300 mln. zł. Prace przeprowadzane są długofalowo — ich zakończenie nastąpi przypuszczalnie w 1972 r. Trwa budowa kolektora przy ul. Majkowskiej. Główny kanał ściekowy służyć będzie za kładem przemysłu lekkiego oraz mieszkańcom osiedla 3 Maja. Trwa także budowa sieci kanalizacyjnej na ul. Młynarskiej, Fabrycznej, Obozo-

wej i innych. Natomiast przy budowie centralnej przepompowni prace dobiegają już końca.

Nakłady na modernizację dróg zwiększone zostaną jednakże z 3 mln. zł w br., do 7,5 mln. zł w 1968 r. W pierwszym rządzie prowadzone będą prace przy modernizacji wszystkich kaliskich ulic wyłotowych. Ponadto przyznano 1,9 mln. zł na rozpoczęcie budowy Trasy Jana III.

W chwili obecnej nawierzchnię asfaltową otrzymuje ul. Wrocławska, potem ul. Częstołowska i ul. Godebskiego. Rozpoczęto także budowę dwóch pasm jezdni ul. Majkowskiej, trwają roboty przy ul. Wigury. W 1968 r. rozpocznie się budowa ul. Obózowej, i zakończenia ul. Młynarskiej, która przy wylocie do ul. Górnośląskiej zakończy na będzie rondem.

Kalisz odczuwał też inne kłopoty — częstokroć brakowało wody. Sytuacja ulegnie zmianie dzięki budowie nowych ujęć, zarówno płytkich jak i głębinowych. Deficyt wody zmniejszy się znacznie do 1970 r.

Ujęcie głębinowe, pozwoli powiększyć dotychczasową produkcję wody o ok. 30 proc. Budowa wszystkich ujęć i modernizacja sieci wodociągowej zamknie się kwotą ok. 80 mln. złotych.

Wystarczającymi środkami dysponuje natomiast wspomniany resort, jeżeli chodzi o modernizowanie elewacji domów. Brak natomiast wykonawców, i zlecenia otrzymują prywatni rzemieślnicy. Aktualnie trwają prace elewacyjne przy 15 budynkach. (mat)

Ostrowscy kolejarze radzą sobie z jesiennym „szczytem”

Jesień, to okres wyjątkowej pracy transportu. Przewoźnicy ziemiopłodów, zaopatrzenia przemysłowego dla przemysłu i budownictwa stawiają przed PKP trudne i odpowiedzialne wymagania.

W związku z tym także i ostrowski Węzeł PKP poczynił przygotowania, mające na celu podniesienie sprawności transportu. Kolejarze, mimo przewożenia tysięcy ton towarów dziennie, dają sobie radę — i to całkiem nieźle. Do 20 października w zasadzie zostanie zakończony przewóz ziemniaków mimo, że w tym samym czasie jadą do cukrowni również buraki.

Czy kolejarze mają kłopoty? Jak zwykle — tak, choć w tym roku mniejsze niż w poprzednich. Nie ma wystarczającej liczby części zamiennych do lokomotyw spalinyowych. Te ostatnie zresztą stanowią zbyt często są niszczone — w czym, niestety, spora wina służby wagonowej, która nie dopinuje właściwego załadunku wagonów. Jedna z lokomotyw, po wypadku, czeka już od roku na specjalny wózek, który kosztuje 2 mln. zł. Niemalże kwota, zgoda. Ale ile ta lokomotywa mogłaby w ciągu roku zarobić? Chyba dużo więcej.

Tory ostrowskiego Węzła zostały już doprowadzone do stanu, pozwalającego na ruch pociągów z prędkością 70 km na godzinę. Z licznymi klientami PKP pracuje na ogół zgodnie. Jeśli są przestoje, to raczej nie z winy ostrowskich zakładów, ile nieterminowych dostaw z przemysłu. Jednym słowem — starano się zrobić wszystko, aby wzorem lat ubiegłych na ostrowskim Węzle PKP jesienne przewozy przebiegały bez zakłóceń. Jak dotychczas nie ma powodów do obaw, aby w tym roku było inaczej. (rj)



INAUGURACJA SEZONU

SŁUPCA. W powiecie słupeckim nowy rok kulturalny zainaugurowało 21 bibliotek publicznych, 10 klubów-kawiarni, GS, 10 kin oraz 6 świetlic gromadzkich. Plan powiatowy zakłada w nowym roku dalsze umocnienie bazy materialnej wszystkich placówek ko oraz rozwój sieci punktów bibliotecznych i klubów-kawiarni. (tor)

NOWY ROK — NOWE SPRAWY

SZAMOTUŁY. Szamotulskie rozpoczęło nowy sezon kulturalno-oświatowy. Wprowadził się w życie seanse filmów oświatowych, dyskusje na temat oglądanych filmów, spotkania muzyczne i wokalne, w których udział zagwarantowany będzie młodziem przebywającą w klubach, urządzanie co 2 tygodnie wieczorków tanecznych połączonych z quizami, występami itp. (mr)

BUDOWA DOMÓW DLA NAUCZYCIELI

OSTRÓW. Wydział Oświaty Prezydium PRN przy pomocy czynów społecznych i środków SFBSI zamierza w przyszłym roku doprowadzić do końca rozpoczętą w tym roku budowę domów mieszkalnych dla nauczycieli w Korytnicy i Bieganinie. Podobne obiekty zamierza się wznosić przy szkołach w Wysocku Wielkim, Czekanowie, Masanowie i Strzyżewie, a w roku 1969 doczekają się własnego dachu nad głową nauczyciele w Hucie. Szkoły w tych miejscowościach, borykające się z trudnościami lokalowymi uzyskują więcej izb lekcyjnych, gdy wypróżniają się z nich nauczyciele. (rj)

WIEJSKA KAWIARNIA

NEKLA. Wieś ta leżąca na szlaku komunikacyjnym Poznań — Września — Warszawa jest często odwiedzana przez turystów. Z tej racji prosperują tu aż dwa GS-owskie lokale gastronomiczne: restauracja i kawiarnia, w których co tydzień odbywają się w soboty dancinigi. Jest to zjawisko prawie niespotykane na wsi! W obu nekelskich lokalach panuje wzorowy porządek i czystość. Młoda obsługa i zmodernizowany wykład lokali przyciąga liczne rzesze przejezdnych. W lokalach tych zawsze dużo konsumentów. (hf)

KU CZCI WIELKIEJ UCZONIEJ

WRZEŚNIA. W setną rocznicę urodzin Marii Curie-Skłodowskiej kilka fizyko-technicznych Szkół Podstawowej nr 3 we Wrześni zorganizowało poranek słowno-filmowy. Nad całością poranku czuwał opiekun kółka nauczycieli Wiktor Nowak, a przemówienie okolicznościowe wygłosiła uczennica Ewa Nowak. (hf)